

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Antonina Surma**

Protokolant : Magdalena Górską

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Śródmieścia

Małgorzaty Rutowskiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

A. S. (1)

ur. (...) w O.,

syna E. i P. z domu S.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 21 stycznia 2013 r. we W. przy ul. (...) groził W. W. (1) pozbawieniem życia wzbudzając w nim uzasadnioną obawę spełnienia gróźb;

- tj. przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **A. S. (1)** za winnego zarzuconego jemu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygn. akt II K 278/13

UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

W. W. (1) zamieszkuje we W. przy ul. (...). Jest właścicielem garażu położonego w podwórku posesji przy ul. (...) we W.. Z garażu tego – za zezwoleniem właściciela, korzystał A. S. (1). W. W. (1), jednak, po powrocie zza granicy zażądał zwrotu garażu.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 77, zeznania świadka W. W. – k. 2 - 3,

78).

Dnia 21 stycznia 2013r. około godz. 17.50, kiedy W. W. (1) zamykał garaż, podszedł do niego jego sąsiad A. S. (1). W. W. (1) zapytał, dlaczego odciął oświetlenie w garażu. Wówczas A. S. na wysokości jego twarzy zaczął wymachiwać brzytwą, krzycząc, że „go załatwi ” i, że „poderżnie mu gardło”. Mężczyzna odskoczył do tyłu, po czym wbiegł do klatki schodowej i zatrzasnął drzwi.

(Dowód: zeznania świadka W. W. – k. 2 - 3, 78, zeznania świadka A. P. – k.

5 – 6, 97 – 98).

Oskarżony A. S. (1) to sześćdziesięcioletni żonaty mężczyzna, ojciec dorosłego syna. Zamieszkuje przy ul. (...) we W..

A. S. (1) jest z zawodu sanitariuszem. Obecnie jest bezrobotny i pozostaje na utrzymaniu żony.

Oskarżony nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo. Był natomiast, leczony kardiologicznie. A. S. (1) nie był w przeszłości karany.

A. S. (1) jest osobą porywczą. Nadużywa alkoholu, po spożyciu którego staje się agresywny i używa wulgarnego słownictwa.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 15 – 16, K. – k. 29, dane osobopoznawcze –

k. 35, zeznania świadka G. C. – k. 25, 88, zeznania świadka A.

C. – k. 30, 87, zeznania świadka A. P. – k. 97 – 98, zeznania

świadka E. G. – k. 24, 87, wywiad kuratora – k. 93, opinia sądowno –

lekarska – k. 65 – 66).

W toku postępowania w sprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i składał wyjaśnienia.

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie szczerych, wyczerpujących zeznań pokrzywdzonego – W. W. (1) (k. 2 – 3, 77 – 78), który opisał przebieg zdarzenia, jakie miało miejsce dnia 21 stycznia 2013r. w podwórku przy ul. (...). Wskazał w szczególności, że zapytany o przyczynę odcięcia oświetlenia w garażu, A. S. (1) zaczął krzyczeć pod jego adresem, że „go załatwi ” i, że „poderżnie mu gardło”, przy czym wymachiwał przed jego twarzą brzytwą. Wskazał też, że obawiał się słów oskarżonego. Podał też przyczynę konfliktu, jaki toczy z A. S. (1).

Relacje powyższe – choć sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego – potwierdziła konkubina W. A. P. (k. 5 – 6, 97 – 98), która wskazała, że w chwili zajścia okno w jej mieszkaniu było otwarte, gdyż wietrzyła mieszkanie. Kiedy, słysząc hałas kłótni wychyliła się przez okno, zobaczyła A. S., który „doskoczył” do jej konkubenta, trzymając jakiś przedmiot w ręce.

Świadek wskazała nadto, że A. S. (1) często nadużywa alkoholu, pod którego wpływem widywany jest w okolicy, co – jak zeznała – stwierdzić można na podstawie sposobu poruszania się oskarżonego.

Sąd nie dał, natomiast, wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim opisał zdarzenia z dnia 21 stycznia 2013r. Wyjaśnił, bowiem, że to W. W. (1) je zainicjował, gdyż bez powodu pchnął go na ziemię. Oskarżony przyznał, że wyciągnął wówczas z kieszeni jakiś przedmiot, lecz nie był w stanie wskazać jaki, który skierował w stronę napastnika. Jak stwierdził, zapytał sąsiada, dlaczego go zaczepił, lecz nie pamiętał jego odpowiedzi. Powiedział wtedy do niego „lepiej nie wchodzić mi w drogę ponieważ ja ci nie wchodzię”. – Takie relacje, natomiast, sprzeczne z zeznaniami dwóch jedynych naocznych świadków zdarzenia - rażą ogólnikowością: oskarżony nie był w stanie wskazać, jaki przedmiot

trzymał w ręce, choć wyjaśnił, że W. W. mógł pomyśleć, że to brzytwa, gdyż zapowiedział kiedyś w jego obecności, że będzie ją nosił do obrony. Nie pamiętał też, jaki powód swojego rzekomego zachowania podał jemu W.w. choć wiedział dokładnie, co on sam mu odpowiedział.

Oskarżony przyznał natomiast – zbieżnie z pokrzywdzonym, że przyczyną konfliktu pomiędzy nimi jest kwestia korzystania z garażu, który był własnością ojca pokrzywdzonego.

W toku postępowania w sprawie, Sąd wykorzystał relacje sąsiadki oskarżonego – A. C. (k. k. 30, 87 – 88), jak też jej syna – G. C. (2) (k. 25, 88), którzy zgodnie wskazali, że A. S. (1) jest osobą wybuchową. Nadto, zamieszkująca na co dzień przy ul. (...), dwa piętra nad oskarżonym A. C. zeznała, że agresja oskarżonego nasila się p spożywaniu alkoholu, co potwierdziła też zamieszkująca bezpośrednio nad A. S. E. G. (2) (k. 24, 86), która wskazała także, iż W. W. (1) jest osobą spokojną i grzeczną. – Żadna, jednak, z powyższych osób nie była świadkiem zdarzenia z dnia 21 stycznia 2013r.

Sąd nie wykorzystał, natomiast, zeznań żony oskarżonego – W. S. (k. 98 – 99), która przebieg zdarzenia z dnia 21 stycznia 2013r., jak wskazała, kojarzyła jedynie z relacji męża. W toku rozprawy natomiast, także i tych szczegółów – jak zeznała - nie pamiętała. Przyznała natomiast, że zdarza się mężowi nadużywać alkoholu, niemniej jednak, przypadki takie nie są częste. Świadek podkreślała też, że W. W. (1) kiedyś korzystał z ich pomocy, lecz niedawno poobcinał jej sznurki do wieszania prania, które rozwieszane były na dworze, które to jednak wskazanie pozostawało bez znaczenia dla okoliczności niniejszej sprawy.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd wykorzystał sporządzoną przez uprawnione podmioty kartę karną (k. 29), wskazującą na uprzednią niekaralność oskarżonego, jak też niekwestionowane przez strony dane osobopoznawcze (k. 35) oraz wywiad kuratora w miejscu zamieszkania A. S. (k. 91).

Wykorzystano również obiektywną, sporządzoną w oparciu o dane podane przez oskarżonego, jak i dokumentację medyczną, opinię sądowo – lekarską, z której wynika, iż oskarżony boryka się ze schorzeniami kardiologicznymi.

Mając powyższe na uwadze, A. S. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 21 stycznia 2013 r. we W. przy ul. (...) groził W. W. (1) pozbawieniem życia wzbudzając w nim uzasadnioną obawę spełnienia gróźb.

Ze zgromadzonego, bowiem, materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego W. W. (1) i A. P. (2) wynika, że A. S. (1) dnia 21 stycznia 2013r. krzychał pod jego adresem słowa, że „go załatwi ” i „poderżnie mu gardło”, które to słowa uznać należy za zapowiedź popełnienia przez oskarżonego przestępstwa na szkodę W. W. (1). Co więcej, jak wskazał W. W. (1), obawiał się tych słów sąsiada, gdyż w czasie ich wypowiedzania na wysokości jego twarzy wymachiwał trzymaną w ręce brzytwą. – W związku z czym, mając na względzie charakter jego słów, relacjonowaną przez sąsiadów agresję, jak też istniejący pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym konflikt, obawę pokrzywdzonego, że tak artykułowana groźba zostanie spełniona – uznać należy za uzasadnioną.

Mając, zatem, powyższe na względzie, A.s. uznano za winnego czynu a art. 190 § 1 k.k.

W związku z powyższym, Sąd wymierzył A. S. (1) karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. pozbawienia wolności. Uznał, tym samym, że będzie ona współmierna do jego winy i społecznej szkodliwości opisywanego ciągu przestępstw. Ta ostatnia, bowiem, determinowana jest przez rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim w omawianym przypadku jest poczucie wolności od obawy i strachu (tak też wyr. S.N. z dnia 9.02.2002 r., IV KKN 508/99, LexPolonica nr 392 706). Ponadto, na społeczną szkodliwość czynu składają się też jego okoliczności, do których w niniejszym przypadku zaliczyć należy sposób działania A. S., w szczególności użycie ostrego narzędzia oraz agresją, z jaką groźby te były wypowiedzane. Rozważono również konflikt istniejący pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym.

Wzięto też pod uwagę indywidualnoprzewencyjne cele kary, wyrażające się w tym, by sankcja wymierzona oskarżonemu podziałała „odstrasżająco”, a w związku z tym, by nie powrócił już on do przestępstwa. Rozważył też cele

ogólnoprewencyjne, wyrażające się w uświadomieniu osobom ze środowiska A. S. (1) braku społecznego przyzwolenia na groźby i zastraszanie, a także uzmysłowieniu nieuchronności kary.

Z uwagi, natomiast, na skomplikowaną sytuację majątkową oskarżonego, w szczególności, zaś okoliczność iż pozostaje na utrzymaniu żony, Sąd zwolnił A. S. od ponoszenia kosztów sądowych, w tym, od opłaty, uznając, iż zobowiązanie go do ich pokrycia doprowadziłoby do przerzucenia tego obowiązku na jego najbliższych.